



**W Bramie
Kościuszki 39** – STR. 16



**NASZE GOSPODYNIE
W PYTANIU
NA ŚNIADANIE** – STR. 2

TYGODNIK LOKALNY



3,50 zł
W TYM 5% VAT



9 771 429 16 832 59 3 2

NR **32** INDEKS 342424
ISSN 1429-6837

5 - 11 SIERPNIA 2025

www.pultuszcak.pl

T Y G O D N I K

Pułtowski

C O T Y D Z I E Ń O D 4 G R U D N I A 1 9 9 7 R O K U

REKLAMA



Filia Pułtusk
ul. Wojska Polskiego 52
tel.: 23 691 92 40
fax.: 23 691 92 41

INTERCARS.COM.PL

GŁÓWNE KSIĘGOWE PUŁTUSKIEGO SĄDU podejrzane o przywłaszczenie ponad PÓŁTORA MILIONA!

CZYTAJ NA STRONIE 3



**10 lat Szpitala
Gajda med!**

– STR. 5



**Konfederacja
NOWA
NADZIEJA
w Pułtusk**

– STR. 3



**Zakochana
w rodzinnym
Pułtusk**

Wywiad z Marią
Szczepankowską.

– STR. 12



Pięć ZŁOTYCH PAR

– STR. 14



SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

PUŁTUSK WYSZKÓW PŁOŃSK CIECHANÓW OSTROŁĘKA WIERZBICA

☎ 601 770 940 ☎ 23 692 09 75

www.isbud.pl

Biurowie sprzedaży: Pułtusk, ul. Białowiejska 17c pon-pt 8:00-16:00



TRUDNO BYŁO ODERWAĆ OCZY OD EKRANU

W ubiegły czwartek, CZERWONE KORALE z Klask, na zaproszenie programu śniadaniowego Pytanie na Śniadanie, udały się na Woronicza, aby przybliżyć widzom sposoby na naturalne dekoracje z kłosów zboża, traw i suszonych ziół, które idealnie wpisują się w trend naturalnych aranżacji wnętrz. Zwłaszcza że żniwa w pełni. Szefowa KGW Beata Gurzyńska i MŁODE KORALÓWNY prezentowały się tak, że trudno było oderwać oczy od szklanego ekranu; Powiedzmy szczerze – dały czadu



Podczas wizyty w letnim studiu opowiedziały, jak w prosty sposób stworzyć przytulny, rustykalny klimat w domu. Wśród propozycji znalazły się: bukiety i wianki z kłosów owsa i żyta, stroiki na drzwi z dodatkami suszonych kwiatów, ziół, a nawet chwastów.

Idealnie sprawdził się tu również „pocziwy” oset, jak i szklane słoje - dekoracje w wazonach i butelkach jako minimalistyczny akcent do salonu lub kuchni.

Każda gospodyni - zarówno ta z gustem klasycznym jak

i bardziej wysublimowanym - znalazła w KORALOWYCH propozycjach coś w swoim guście.

Szczególne gratulacje, podkreśla Beata Gurzyńska w rozmowie z TYGODNIKIEM, należą się młodej KORALOWEJ ZAŁODZE, czyli Antoninie Gurzyńskiej oraz Oliwii i Amelii Karpińskim za ogromną odwagę (program na żywo to żywioł) i wytrwałość, bo dzień zaczęto skoro świt.

B. Gurzyńska: - Oko nie tylko widzów, ale i telewizyjnej ekipy cieszyły przywiezione przez nas

do studia dekoracje, pełne wiejskiego klimatu przełamane nowoczesną nutką elegancji i szyku. Czy jest lepszy sposób na dekorację wnętrza niż właśnie ten wykonany własnoręcznie, pachnący siankiem, wrotyczem i słońcem. Na pewno nie, zgadzają się ze mną jednogłośnie młode gospodynie, które już rozpoczynają przygotowania do gminnych dożynek. A te przecież są zwieńczeniem ciężkiej pracy rolnika i gospodyni. Będzie to doskonała okazja do prawdziwej uczty. Jednak zanim odbędą się dożynki, udamy

się jeszcze na wyjazd integracyjno - edukacyjny z ziemiarsztwa do pięknego Sandomierza.

Odnosnie planów, to pani Beata zdradza nam, że panie będą robiły swojską kaszanke, a jesienią kisiły kapustę, „tak jak kiedyś się kisiło, z udeptywaniem”.

ZDJĘCIA Z EKRANU TELEWIZYJNEGO GMD

Nietrzeźwy sternik zatrzymany na Narwi

Podczas patrolu szlaku żeglugowego w Łubienicy funkcjonariusze pełniący służbę na łodzi policyjnej zatrzymali do kontroli sternika pontonu wędkarskiego. Jak się okazało, 30-letni mieszkaniec Mińska Mazowieckiego kierował jednostką pływającą w stanie nietrzeźwości. Badanie alkomatem wykazało blisko 1 promil alkoholu w jego organizmie

Mężczyzna odpowie za swoje nieodpowiedzialne zachowanie. Przypominamy, że żeglowanie pod wpływem alkoholu, nawet na niewielkich jednostkach, stwarza realne zagrożenie zarówno dla samego sternika, jak i innych uczestników ruchu wodnego.

Przypominamy, że wypoczynek nad wodą nie zwalnia z odpowiedzialności. Alkohol i ster to fatalne połączenie — może prowadzić do tragicznych wypadków. Każdy, kto wsiada za ster, musi być trzeźwy. Dla bezpieczeństwa własnego i innych - myśl trzeźwo nad wodą!

Autor: asp. Magdalena Bielińska



Funkcjonariusze pułtuskiej Policji czuwali nad bezpieczeństwem uczestników XXXIII Ełckiej Pielgrzymki Pieszej na Jasną Górę, która w miniony weekend przeszła przez teren powiatu pułtuskiego. Dwa dni policyjnego zabezpieczenia przebiegły spokojnie i bez incydentów

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego, w sobotę (02.08) pilotowali kolumnę pielgrzymów, a wspólnie z mundurowymi z ogniwa patrolowo-interwencyjnego pełniącymi służbę w patrolach rowerowych zabezpieczali skrzyżowania, umożliwiając bezpieczne przejście przez nasz powiat oraz ulice Pułtusa w kierunku miejsc



zakwaterowania w Gołdkowie i Winnicy.

W niedzielę funkcjonariusze ponownie wyruszyli w trasę, aby zapewnić bezpieczny przemarsz uczestników do granicy z powiatem nowodworskim. Dzięki

dobrej współpracy służb oraz odpowiedzialnej postawie pielgrzymów, dwa dni zabezpieczenia przebiegły spokojnie i bez żadnych niebezpiecznych zdarzeń.

Autor:

asp. Magdalena Bielińska

Nielegalne papierosy w garażu

Pułtusczy policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej ujawnili u 41-letniego mieszkańca powiatu pułtuskiego papierosy bez polskich i unijnych znaków akcyzy. Działania funkcjonariuszy były wynikiem uzyskanych wcześniej informacji o możliwym handlu nielegalnym towarami

Podczas przeszukania garażu należącego do 41-latk na terenie powiatu pułtuskiego, kryminalni ujawnili 40 paczek papierosów znanej marki, które nie posiadały



wymaganych oznaczeń akcyzowych. Towar został zabezpieczony, a mężczyzna został przesłuchany. W trakcie rozmowy tłumaczył, że zakupił papierosy dla znajomego na jednym z targowisk na terenie województwa mazowieckiego.

Co grozi za posiadanie papierosów bez akcyzy?

Posiadanie wyrobów tytoniowych bez znaków akcyzy stanowi naruszenie przepisów Kodeksu karnego skarbowego. Zgodnie z art. 65 § 1, kto nabywa, przechowuje, przewozi, przesyła lub pomaga w zbyciu wyrobów akcyzowych bez odpowiednich oznaczeń, podlega karze grzywny, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3.

W przypadku większej ilości nielegalnych wyrobów lub uczynienia z tego procederu stałego źródła dochodu, kary mogą być znacznie surowsze.

Autor:

asp. Magdalena Bielińska

TYGODNIK PUŁTUSKI



Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978
Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszczak.pl
Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska, tel. 661 923 317; graza@atessa.pl
Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Plochocka 23 692 86 45, 512 405 972 aplochocka@pultuszczak.pl. Ogłoszenia i reklamy nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy
Adres: 06-100 Pułtusk, ul. Rynek 16, www.facebook.com/pultuski
Czynne: poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem 801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 – 18:00 (koszt połączenia wg. taryfy operatora).

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Druk: Polska Press Łódź.
Nakład: poniżej 15 000



Wydawca: Agencja TiO
e-mail: agencja@tio.com.pl
Legionowo, ul. Rynek 2



Sledztwo w tej sprawie nadzoruje Prokuratura Okręgowa w Ostrołęce

Jak informowaliśmy, ponad rok temu doszło do zatrzymania głównej księgowej Sądu Rejonowego w Pułtusk, w związku z podejrzeniem nadużyć finansowych. 25 czerwca, nowo powołany prezes pułtuskiego sądu Marcin Korajczyk wydał komunikat w tej sprawie:

18 czerwca 2024 roku doszło do zatrzymania przez funkcjonariuszy Policji Głównego Księgowego Sądu Rejonowego w Pułtusk w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa na szkodę Skarbu Państwa. Tego samego dnia Dyrektor Sądu, zarządzeniem wydanym na podstawie art. 12 b ust. 1 pkt 2 ustawy o pracownikach sądów i prokuratury zawiesił w trybie natychmiastowym Głównego Księgowego w pełnieniu obowiązków, a 19 czerwca 2024 roku rozwiązał z wyżej wymienionym pracownikiem stosunek pracy bez okresu wypowiedzenia z winy pracownika (tzw. zwolnienie dyscyplinarne).

W związku z ujawnieniem możliwości popełnienia przestępstwa na szkodę Skarbu Państwa, 18 czerwca 2024 roku Prezes Sądu Rejonowego w Pułtusk, na podstawie art. 22 § 1 pkt 1 litera c) w zw. z art. 8 pkt 2 i art. 1 § 3 ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych

Główne księgowe pułtuskiego sądu podejrzane o przywłaszczenie ponad półtora miliona złotych!



zarządził wewnętrzną kontrolę funkcjonowania Sądu w zakresie czynności podejmowanych przez Głównego Księgowego oraz prawidłowości ich podejmowania – w okresie od dnia jego zatrudnienia na zajmowanym stanowisku do czasu jego zawieszenia w pełnieniu obowiązków.

Od chwili ujawnienia możliwości popełnienia przestępstwa, Sąd Rejonowy w Pułtusk reprezentujący pokrzywdzonego – Skarb Państwa – na bieżąco współpracuje z Komendą Stołeczną Policji, Prokuraturą jak również Ministerstwem Sprawiedliwości w celu rzetelnego wyjaśnienia okoliczności sprawy.

Informacja ta poruszyła lokalną społeczność. Prokuratura, sądy, urzędy powinny być w naszym przekonaniu wzorem uczciwych działań, szczególnie w kwestii dysponowania publicznymi pieniędzmi, co przecież, jak się wydaje, jest na bieżąco odgórnie kontrolowane i rozliczane. Jak się jednak okazało w tym konkretnym przypadku, nie do końca...

W zeszłym roku rzecznik Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce Elżbieta Edyta Łukasiewicz informowała nas, że prokuratura ta prowadzi śledztwo przeciwko Monice S., której zarzucono popełnienie przestępstw

przekroczenia obowiązków głównej księgowej oraz oszustwa na szkodę Sądu Rejonowego w Pułtusk.

Jak ustalono podejrzana działała w okresie od sierpnia 2023r. do 18 czerwca 2024r. W tym czasie wprowadzała w błąd Dyrektora Sądu Rejonowego w Pułtusk co do okoliczności stanowiących podstawę do wykonania przelewów bankowych na rzecz uczestników postępowań sądowych oraz doprowadzała do zatwierdzenia przelewów bankowych przez dyrektora Sądu. Na skutek działania podejrzanego doszło do wykonania nieuzasadnionych przelewów na rzecz osoby trzeciej w łącznej kwocie ponad 35 tys. zł. Monika S. została zatrzymana w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa, tj. art. 244 §1 k.p.k. Na obecnym etapie postępowania brak jest ustaleń dotyczących udziału innych osób.

Prokuratura Okręgowa w Ostrołęce prowadzi też śledztwo dotyczące nieprawidłowości w dysponowaniu

środkami pieniężnymi Sądu Rejonowego w Pułtusk za lata 2018-2020. Postępowanie jest na wstępnym etapie i z uwagi na dobro śledztwa szczegółowe informacje nie mogą być udzielone.

Od tamtych wydarzeń minął już jakiś czas, dlatego zwróciliśmy się ponownie do Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce, by uzyskać informacje na temat postępów w sprawie. Jak się dowiedzieliśmy, prokuratura ta nadzoruje śledztwo prowadzone już przeciwko dwóm osobom, a nowe ustalenia porażają, obnażając skalę działania podejrzanego. Są nimi dwie były główne księgowe Sądu Rejonowego w Pułtusk. Zgromadzony dotychczas materiał dowodowy pozwolił na sformułowanie zarzutów Monice S., która aktualnie podejrzana jest o doprowadzenie Sądu Rejonowego w Pułtusk do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i przywłaszczenia powierzzonego jej mienia w łącznej kwocie nie mniejszej niż 871 237, 98 zł.

Zarzuty postawiono też Małgorzacie K., która jest podejrzana, że w okresie od czerwca 2018 roku do października 2019 roku, będąc funkcjonariuszem publicznym, doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i przywłaszczyła powierzone jej mienie w kwocie nie mniejszej niż 749 603,30 zł.

Wobec obu podejrzanych zastosowano środki zapobiegawcze o charakterze wolnościowym, tj. dozór policji, zabezpieczenie mienia, poręczenie majątkowe.

Przywłaszczenie mienia znacznej wartości, zgodnie z polskim prawem, jest przestępstwem zagrożonym karą pozbawienia wolności do 5 lat, a w niektórych przypadkach nawet do 10 lat. Wartość mienia ma kluczowe znaczenie dla kwalifikacji czynu, a mienie znacznej wartości to takie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 200 000 złotych.

Do tematu będziemy oczywiście powracać.

ED

Konfederacja NOWA NADZIEJA w Pułtusk



W minioną środę, 30 lipca, w jednym z lokali gastronomicznych na pułtuskim rynku zgromadzili się członkowie i sympatycy partii Konfederacja Nowa Nadzieja, aby powołać nowe władze Oddziału Pułtusk-Makowskiego tej partii

Zaproszony na to spotkanie Tygodnik Pułtusk, na swoim profilu Facebook na bieżąco relacjonował to wydarzenie. Podczas spotkania, po krótkim oficjalnym wstępie, zgłaszano kolejnych kandydatów do władz Oddziału i wybierano w jawnych głosowaniach.

Poprosiliśmy Pana Grzegorza Małkowskiego, Sekretarza Okręgu 18 Siedlecko-



Ostrołęckiego o formalny komunikat w sprawie wyników wyborów – który cytujemy:

30 lipca 2025 roku w Pułtusk odbyło się zebranie Oddziału Pułtusk-Makowskiego Partii Nowa Nadzieja, na którym członkowie założyli dokonali wyboru władz Oddziału.

Przewodniczącym Oddziału został Paweł Różalski

I Wiceprzewodniczącym Oddziału został Michał Ejdyś

II Wiceprzewodniczącym Oddziału został Damian Samsel

Sekretarzem Oddziału został Łukasz Żołnierzak.

Prowadzącym zebranie oraz Obserwatorem wyznaczonym przez Sekretarza Partii obecnym na zebraniu był Sekretarz Okręgu 18 Grzegorz Małkowski. Na zebraniu obecny był także prezes Okręgu nr 18 Kamila Piórkowski.

Czy struktury Nowej Nadziei będą miały szansę na rozwój w Pułtusk i naszym powiecie? Warto przypomnieć sobie wyniki przedstawicieli tej partii z ostatnich wyborów. W październiku 2023 r. podczas wyborów parlamentarnych, na kandydatów

komitetu wyborczego Konfederacja Wolność i Niepodległość w powiecie pułtuskim oddano 2.173 głosy, co stanowiło 7,56% wszystkich oddanych głosów. W pierwszej turze wyborów prezydenckich w maju 2025 r. na kandydata Sławomira Mentzena, prezesa Nowej Nadziei, oddano w naszym powiecie 4.427 głosów, co stanowiło 17,05% wszystkich głosów ważnych.

Partia Sławomira Mentzena ma wypisane na swoich sztandarach hasła przewodnie, stawiające bardzo wysoko takie wartości jak przedsiębiorczość, wolność gospodarczą i wolnorynkowe reguły. Zatem raczej nie powinno dziwić tak wysokie poparcie Nowej Nadziei wśród mieszkańców powiatu, w którym bezrobocie od lat bliskie jest 14% (w województwie mazowieckim ostatnio 4,2%), a lokalne władze mogą pochwalić się jedynie tym, że ich staraniem powstają wyłącznie miejsca pracy „w budżetówce”, opłacane z publicznych pieniędzy, przy czym o „obsadzaniu” tych miejsc pracy decydują lokalni urzędnicy.

ZCZ



MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

LEGIONOWO.

Katowali kolegę łopatą

Policjanci z Legionowa zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o pobicie. Do zdarzenia doszło w piątkową noc. Między pokrzywdzonym, a podejrzany doszło najpierw do sprzeczki słownej, a następnie został on uderzony łopatą w głowę, był bity pięściami po twarzy i kopany po całym ciele. Decyzją Sądu Rejonowego w Legionowie 38 i 40-latek zostali tymczasowo aresztowani na okres 3 miesięcy.

Do zdarzenia doszło w piątkową noc na terenie miasta. Według ustaleń policjantów pokrzywdzony wraz kolegami wracał do domu. Na jednej z ulic został zaatakowany przez dwóch mężczyzn, którzy podczas przesłuchania wyjaśnili, że młody człowiek uszkodził samochód jednego z nich.

Między mężczyznami najpierw doszło do sprzeczki słownej, następnie pokrzywdzony został uderzony w głowę łopatą, był bity pięściami po twarzy i kopany po całym ciele. Na skutek odniesionych obrażeń trafił do szpitala. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił policjantom na szybki wytypowanie i zatrzymanie dwóch mężczyzn w wieku 38 i 40 lat. Podczas przeszukania w miejscu zamieszkania podejrzanych policjanci ujawnili i zabezpieczyli łopatę, pałkę teleskopową i kastet. Obaj mężczyźni już w sobotnie popołudnie trafili do policyjnego aresztu. Mieszkańcy powiatu legionowskiego usłyszeli zarzut pobicia, dokonanego wspólnie i w porozumieniu, którego skutkiem było spowodowanie uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego. Sąd przychylił się do wniosku Prokuratury Rejonowej w Legionowie i zdecydował o tymczasowym aresztowaniu podejrzanych na okres najbliższych 3 miesięcy. Za popełnione przestępstwo grozi im kara do 8 lat pozbawienia wolności.

NASIELSK.

Ukrywał się przed zatrzymaniem w lesie

Poszukiwani wymyślają różne sposoby, aby uniknąć odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwa. 41-latek za którym wydano dwa nakazy doprowadzenia, postanowił ukryć się przed policjantami w prowizorycznej budowlinie na terenie leśnego kompleksu. Jego plany pokrzyżował jednak nasielski dzielnicowy, który odkrył kryjówkę i zatrzymał mężczyznę. Mieszkaniec gminy Nasielsk na 285 dni trafił do aresztu.

Na nietypowy pomysł uniknięcia konsekwencji karnych, wpadł 41-latek z gminy Nasielsk. Mężczyzna aby ukryć się przed policjantami, postanowił zamieszkać w prowizorycznym budynku na skraju lasu, który służył mu za kryjówkę. Myślał, że w takim miejscu policjanci go nie odnajdą. Jednak dzielnicowy z Komisariatu Policji w Nasielsku, podczas obchodu rejonu służbowego i na podstawie zebranych informacji szybko ustalił miejsce, gdzie 41-latek się ukrywa. Wspólnie z policjantem prewencji udał się na teren kompleksu leśnego, gdzie najpierw zlokalizował budowlę, a następnie zatrzymał

ukrywającego się w niej mężczyznę. Mieszkaniec nasielskiej gminy był kompletnie zaskoczony widokiem policjantów. Mężczyzna był poszukiwany na podstawie dwóch nakazów doprowadzenia, wydanych przez Sąd Rejonowy w Pułtusk, w związku z nierealizowaniem ciążącego na nim obowiązku alimentacyjnego. Dzielnicowy przewiózł poszukiwanego mężczyznę do aresztu, gdzie spędzi on najbliższych 285 dni.

SEROCK. Zatrzymali dwóch podejrzanych

Najbliższy czas spędzą w więziennej celi dwaj mężczyźni, którzy ukrywali się przed wymiarem sprawiedliwości. Policjanci z Serocka w zaledwie godzinę zatrzymali poszukiwanych, na których sądy wydały nakazy doprowadzenia do aresztu, gdzie odbędą zasądzoną karę.

Jednym z zadań funkcjonariuszy Policji jest ustalenie miejsca pobytu i zatrzymanie osób, na które wpływają nakazy doprowadzenia i listy gończe. Osoby te ukrywają się przed wymiarem sprawiedliwości, aby uniknąć kary i pozostać na wolności jak najdłużej. Funkcjonariusze sprawdzają dokładnie miejsca, w których mogą przebywać poszukiwani.

We wtorek przed godz. 7.00 policjanci zespołu patrolowo – interwencyjnego zatrzymali 48-latka. Powodem jego problemów z prawem była kradzież. Za popełnione przestępstwo musi odbyć karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, to wyrok jednego z warszawskich sądów. W niespełna godzinę później drugi z policyjnych paroli zatrzymał 63-latka. Ten poszukiwany był celem odbycia kary 7 miesięcy pozbawienia wolności za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Tu decyzję o wymiarze kary podjął Sąd Rejonowy w Legionowie. Obaj mieszkańcy gminy Serock jeszcze tego samego dnia zostali doprowadzeni do aresztu.

PUŁTUSK.

Nietrzeźwy sternik zatrzymany na Narwi

Podczas patrolu szlaku żeglugowego w Łubienicy funkcjonariusze pełniący służbę na łodzi policyjnej zatrzymali do kontroli sternika pontonu wędkarskiego. Jak się okazało, 30-letni mieszkaniec Mińska Mazowieckiego kierował jednostką pływającą w stanie nietrzeźwości. Badanie alkomatem wykazało blisko 1 promil alkoholu w jego organizmie.

Mężczyzna odpowie za swoje nieodpowiedzialne zachowanie. Przypominamy, że żeglowanie pod wpływem alkoholu, nawet na niewielkich jednostkach, stwarza realne zagrożenie zarówno dla samego sternika, jak i innych uczestników ruchu wodnego.

Przypominamy, że wypoczynek nad wodą nie zwalnia z odpowiedzialności. Alkohol i ster to fatalne połączenie – może prowadzić do tragicznych wypadków. Każdy, kto wsiada za ster, musi być trzeźwy. Dla bezpieczeństwa własnego i innych - myśl trzeźwo nad wodą!

NOWY DWÓR MAZ.

Wpadł podczas kontroli drogowej

W tym tygodniu, w ręce policjantów nowodworskiego ruchu drogowego wpadł poszukiwany listem gończym 51-latek. Mężczyzna został zatrzymany, a następnie trafił do aresztu.

28 lipca br., policjanci Wydziału Ruchu Drogowego z nowodworskiej komendy, mając na uwadze bezpieczeństwo w ruchu drogowym, prowadzili działania na terenie gminy Pomiechówek. O godz. 8:00 w Wymysłach, zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę peugeot. Za kierownicą dostawczaka siedział 51-latek z Warszawy. Po sprawdzeniu mężczyzny w policyjnych systemach okazało się, że dalej kierowca już nie pojedzie. W bazie danych widniał bowiem zapis, że 51-latek jest poszukiwany. List gończy za mężczyznę wydała Prokuratura Rejonowa w Zwoleń. Na jego podstawie 51-latek miał zostać zatrzymany i tymczasowo aresztowany. Pojazd, którym kierowca został przekazany innej osobie, a sam poszukiwany w asyście policjantów ruchu drogowego, jeszcze tego samego dnia trafił do aresztu.

JABŁONNA.

Kradł chemię i artykuły spożywcze

Policjanci zatrzymali mężczyznę podejrzanego o serię kradzieży w dyskontach spożywczych. Czynnów tych dopuścił się w lipcu br. Jego łupem padły artykuły spożywcze i chemiczne. Łączne straty zostały oszacowane na blisko 2 500 złotych. Teraz mieszkaniec powiatu legionowskiego za popełnione przestępstwa odpowie przed sądem, a grozić mu może nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Kilka dni temu dyżurny jabłonowskiego komisariatu otrzymał zgłoszenie o kradzieży artykułów spożywczych i ujęciu złodzieja. Na miejsce natychmiast skierowano patrol. Policjanci po przybyciu na miejsce ustalili, że 28-letni mężczyzna wyniósł ze sklepu artykuły o wartości blisko 600 złotych. Kradzież o tej wartości stanowi wykroczenie, jednak bardzo szybko okazało się, że mężczyzna ma na sumieniu znacznie więcej. Okazało się bowiem, że 28-latek odpowiada wizerunkowi mężczyzny, z którym policjanci zapoznali się podczas odprawy służbowej i jest podejrzanym o serię kradzieży w palcówkach handlowych. Mężczyzna został zatrzymany. Badanie alkomatem wykazało, że ma blisko promil alkoholu w organizmie. 28-latek noc spędził w policyjnej celi. Jak ustalili śledczy, w lipcu br., mężczyzna dokonał kilku kradzieży w sklepach na terenie Jabłonna pilnując jednak, aby nie przekraczać kwoty kwalifikacji czynu jako wykroczenie. Zebrany w prowadzonych sprawach materiał dowodowy oraz analiza nagrań monitoringu pozwolił jednak przedstawić mu zarzut z kodeksu karnego zagrożony surowszą karą, gdyż dwa lub więcej czynów – popełnionych w krótkich okresach czasu z góry zaplanowanych uważa się za jeden czyn zabroniony. Wówczas można je sumować i uznać za jedno przestępstwo

PROFESJONALNE

• NISZCZENIE

• UTYLIZACJA

DOKUMENTÓW

PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY

VICTORIA-RECYCLING

Tel. 604 913 993

opisane w art. 278 k.k. Teraz legionowianin za popełnione czyny odpowie przed sądem, a grozić mu może nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

NOWY DWÓR MAZ.

Dwóch poszukiwanych listem gończym zatrzymanych

W ostatnim czasie policjanci nowodworskiego Wydziału Kryminalnego, zatrzymali dwóch mężczyzn, poszukiwanych na podstawie listów gończych. 49-latek do odbycia miał karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, a 31-latek karę 1 miesiąca aresztu. Obaj trafili do jednostek penitencjarnych.

Kryminalni z Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim zrealizowali kolejne dwa listy gończe. W sąsiednim powiecie prowadzili poszukiwania, dotyczące uchylającego się od odpowiedzialności karnej 49-latka. Sąd Rejonowy w Malborku wydał za nim list gończy. Praca operacyjno-rozpoznawcza policjantów pozwoliła na ustalenie, że mężczyzna ukrywa się na terenie Płońsk. W weekend do drzwi mieszkania gdzie przebywał poszukiwany, zapukali policjanci. 49-latek został przez nich zatrzymany. Do odbycia miał karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, za przestępstwo dot. nierealizowania ciążącego na nim obowiązku alimentacyjnego. Drugi poszukiwany to 31-latek, za którym list gończy wydała Prokuratura Rejonowa w Giżycku. On również nie wywiązywał się z obowiązku alimentacyjnego. Nowodworscy kryminalni weszli w posiadanie informacji, że mężczyzna ukrywa się na terenie Płocka. Tam też się udali i wcześniej rano zapukali do drzwi mieszkania, gdzie zastali zaskoczonego widokiem policjantów 31-latka. Został on przez nich zatrzymany. Obaj mężczyźni trafili do jednostek penitencjarnych.

KPP: Legionowo/
Nowy Dwór Maz./Pułtusk




PLANY FILMOWE, SESJE FOTOGRAFICZNE

Zapraszamy: tel. 531 093 982; 507 104 572; 535 608 628
e-mail: info@palacjablonna.pan.pl








WESELA I PRZYJĘCIA POŚLUBNE

TERMINY NA 2025

Zapraszamy: tel. 531 093 982; 507 104 572, 535 608 628; e-mail: info@palacjablonna.pan.pl







CELEBRUJE OSIĄGNIĘCIE I BĘDZIE TO ROBIŁ DŁUGO

1 sierpnia, w przyzasmowym Maneżu odbyła się uroczystość przedstawiająca dorobek dziesięciolecia Szpitala Powiatowego Gajda-Med w Pułtuskach i jego wizję rozwoju oraz prezentacja sylwetki Roberta Gajdy w kontekście zawodowym i naukowym, któremu w marcu 2025 r. Prezydent Andrzej Duda nadał tytuł profesora doktora habilitowanego nauk medycznych

W piśmie skierowanym do profesora Gajdy napisano: „W karierze naukowej jest to najwyższe osiągnięcie wieńczące pracę naukową. Tylko wybitne osiągnięcia kwalifikują się do pozytywnej oceny przez Radę Doskonałości Naukowej i pięciu wyznaczonych przez nią recenzentów. Prof. Robert Gajda otrzymał taką opinię od wszystkich 5 recenzentów, a ostateczne głosowanie członków Rady Doskonałości Naukowej co do skierowania stanowiska do Prezydenta RP celem nominacji profesorskiej było jednomyślne. Nie ma wątpliwości, że jest to osiągnięcie dane malej garstce wszystkich naukowców i ani jednemu w Polsce ze Szpitala Powiatowego”.

Uroczystość zaszczycili liczni goście - tych w imieniu prezesa zarządu Szpitala Powiatowego Gajda-Med profesora Roberta Gajdy i członka zarządu dra Jacka Gajdy powitał prowadzący spotkanie Artur Bednarek. Jako pierwszą prezes Fundacji Zdrowy Styl Życia, partnerkę profesora, Beatę Olszewską-Marra, następnie marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika. Długie

chwile trwało imienne witanie przybyłych gości - 103 osoby oraz ogólnie „pracowników służby zdrowia Grupy Gajda-Med - lekarki i lekarzy, pielęgniarki i pielęgniarki, personel pomocniczy, farmaceutów i techników wszystkich specjalności, pracowników administracji oraz służb technicznych”.

Pierwszy z punktów programu - prezentacja dorobku i wizja rozwoju SZPITALA - należał do profesora Roberta Gajdy, który w swoim spisie posłużył się treściami i zdjęciami ukazywanymi na telebimie. Mocnym głosem, znamionującym powrót do zdrowia po bardzo wyniszczającym leczeniu choroby nowotworowej, zaświadczył o uporze i sile charakteru.

Co zebrani usłyszeli o szpitalu w kwestii ostatniego dziesięciolecia i o jego dyrektorsze? - Jesteśmy dumni z pana, profesorze Robercie Gajda - powiedziała burmistrz Beata Jóźwiak. A szpital? Nie ma długu i mówi się o nim jako o podmiocie medycznym najbardziej rozwijającym się w naszym kraju. Zaznaczył się jako miejsce wielu nowych inwestycji. Przykład? Budynek

B, w którym mieści się rehabilitacja i hospicjum. Podkreślenia wymaga oddział ginekologiczno-położniczy - porodówka ma opinię najlepszej w Polsce. Kontrakty? Szpital zaczął z kontraktem z NFZ na poziomie około 20 milionów złotych, obecny wynosi ok. 84,5 miliona. Przed dziesięciu laty był na skraju upadłości z ponad 23 milionami długu - dziś funkcjonuje stabilnie i bezpiecznie.

Zawodowo-naukową biografię R. Gajdy nakreślił Artur Bednarek. Jest bogata. Posłużył się niektórymi treściami, drogowskazami, więc dość powiedzieć, że R. Gajda dyplom lekarza medycyny uzyskał w '88 r. - Wydział Lekarski AM w Białymstoku. Staż odbył w szpitalu w Makowie Mazowieckim, następnie przez 8 lat pracował jako lekarz oddziału wewnętrznego w pułtuskim szpitalu. W '98 r. założył NZOZ Centrum medyczne Gajda-Med, pracując tamże jako dyrektor i lekarz kilku specjalności. W 2015 do Grupy Gajda-Med, powstałej 2 lata wcześniej, dołączył SP Gajda-Med. Pięć lat później R. Gajda stworzył w tymże szpitalu jeden z największych w kraju oddział covidowy; był jego ordynatorem. W 2021 szpital zrealizował największy kontrakt ogłoszony przez NFZ w jego historii - Teleplatformę Pierwszego Kontaktu, obsługującą pacjentów z całej Polski. W 2022 dzięki staraniom Gajdy szpital przeszedł rozbudowę, powiększając się o blok B; tak stał się jednym z największych szpitali powiatowych w kraju - 310 łóżek.

Mając baczenie na szpital, nieustannie się kształcił i doskonalił, zdobywając kolejne szczeble w drabinie kariery

naukowej, współpracując z wiodącymi ośrodkami polskimi i zagranicznymi, pisząc artykuły do czasopism polskich i zagranicznych. Jego zasługą jest również stworzenie Centrum Kardiologii Sportowej.

Uchonorowania, odznaczenia i osiągnięcia profesora Gajdy mogłyby stanowić kolejny rozdział w jego biograficznej książce. My pozostaniemy przy tym zdaniu, dodając, że bohater uroczystości jest wielkim entuzjastą sportu, wycińcowcem - uprawiającym wiele dyscyplin, w tym biegi średnio-i długodystansowe, maratony wielokrotnie zdobywał tytuły mistrza POLSKI i ŚWIATA.

Prowadzący, kończąc prezentację życiorysu zawodowo-naukowego Roberta Gajdy, przytoczył jego słowa: „Tylko moi bliscy, Beata, moja partnerka, moje dzieci wiedzą, ile tysięcy wieczorów, do późnej nocy, zamiast być z nimi, siedziałem w piśmiennictwie naukowym i opracowywałem artykuły czy też analizowałem wyniki badań. Teraz z różnych powodów, też zdrowotnych, nadrobiam ten stracony dla bliskich czas. Oczywiście nie żałuję czasu spędzonego w swoim gabinecie. Lubielem zawsze pracować naukowo. Mam przecież 7 specjalizacji jako lekarz - co jest rekordem Polski!”.

W bogatym programie uroczystości było również miejsce na przemówienia okolicznościowe (marszałek A. Struzik, starosta Jan Zalewski, burmistrz Beata Jóźwiak) i gratulacje dla profesora Gajdy, do których ustawiła się długa kolejka gości, znających i przyjął. Uroczystość zakończyło spotkanie

w tawernie - poczęstunek i zabawa.

Zarówno Roberta Gajdę jak i Szpital Powiatowy Gajda-Med odznaczono medalem pamiątkowym PRO MASOVIA. Relacja GMD



Męska pielęgnacja: Jak się golić bez podrażnień?

**Każda z nas marzy
Męska codzienność
bez maszynki
? Trudno sobie
wyobrazić.**

Dla wielu panów to poranny rytuał, który – o ile wykonany prawidłowo – potrafi dodać pewności siebie na cały dzień. Ale jeśli po goleniu skóra piecze, czerwieni się i woła o pomoc, coś poszło nie tak. I tu właśnie wkracza pielęgnacja, która z męskiej fanaberii staje się zwyczajnym zdrowym rozsądkiem.

Kosmetyki nie tylko dla kobiet

Mit, że kosmetyki to domena kobiet, już dawno przestał być aktualny. Panowie też mają swoje potrzeby – i to niemałe. Męska skóra różni się od kobiecej: jest grubsza, ma więcej gruczołów łojowych i potowych, przez co intensywniej reaguje na uszkodzenia. A golenie to nic innego jak codzienne, kontrolowane „otarcie naskórka” ostrzem.

Średnio 150 ruchów maszynką – tyle razy podczas jednego golenia mężczyzna sunie po skórze twarzy. To trochę tak, jakby codziennie złuszczać wierzchnią warstwę ochronną skóry i... nic z tym nie robić. Efekt?



Podrażnienia, suchość, uczucie ściągnięcia. A wystarczy jeden krok więcej – odpowiedni kosmetyk po goleniu.

Po goleniu, czyli... od nowa

Dobry balsam po goleniu to nie tylko luksus – to konieczność. Dlaczego? Bo zadaniem kosmetyku po goleniu jest nie tylko ukojenie podrażnień, ale i odbudowa

naturalnej bariery ochronnej skóry. I właśnie w tej roli świetnie sprawdza się **regenerujący balsam po goleniu od TianDe** – kosmetyk stworzony z myślą o specyfice męskiej skóry.

Co go wyróżnia?

Nie zawiera alkoholu – czyli nie szczypie, nie wysusza, nie podrażnia.
Zawiera mleczan sodu

Składniki, które robią różnicę

W pielęgnacji nie chodzi o to, żeby ładnie pachniało. Choć miły zapach to oczywiście bonus, liczy się przede wszystkim działanie. W balsamie TianDe kluczowym składnikiem aktywnym jest wspomniany **mleczan sodu** – substancja o strukturze bardzo zbliżonej do naturalnych składników skóry.

Co robi?

Nawilża głębiej niż zwykła woda czy krem.

Wzmocnia barierę ochronną skóry.

Działa jak odżywka: zmęcza, uelastycznia, regeneruje.

Ma właściwości antybakteryjne – co po goleniu ma ogromne znaczenie.

A wszystko to bez tłustego filmu czy błyszczącej warstwy. Tylko czysta, komfortowa skóra.

Zasady idealnego golenia – krok po kroku

Zanim sięgniesz po balsam, warto upewnić się, że cały proces golenia przebiegał jak należy. Oto szybki przewodnik:

Przygotowanie – Umyj twarz ciepłą wodą, najlepiej z delikatnym żelem oczyszczającym. To zmęczy zarost i otworzy pory.

Kosmetyk do golenia – Wybierz krem lub żel, który zapewni odpowiedni poślizg. W serii TianDe

znajdziesz krem z wyciągiem z kalanchoe – rośliny, która łagodzi podrażnienia i zmęcza skórę.

Golenie – Zawsze zgodnie z kierunkiem wzrostu włosów, nie dociskaj maszynki zbyt mocno. Czysta, ostra żyletka to podstawa!

Splukiwanie – Umyj twarz letnią wodą. Zimna może zamknąć pory za wcześnie, a gorąca dodatkowo podrażni skórę.

Balsam po goleniu – Nie wielką ilość kosmetyku rozprowadź na suchą skórę. Delikatnie wmasuj i... gotowe.

Komfort,

który zostaje na długo

Skóra po goleniu nie musi być polem bitwy. Z odpowiednim wsparciem staje się gładka, zregenerowana i odporna na stres. Właśnie dlatego balsam TianDe może z powodzeniem stać się podstawą męskiej pielęgnacji – niezależnie od wieku czy typu skóry.

I chociaż sam proces golenia może być rutyną, jego efekty – już nie. Wystarczy odpowiednio zadbać o skórę, by codzienny rytuał zmienił się w moment prawdziwego komfortu. **Bo nawet twarzą męska skóra potrzebuje odrobiny delikatności.** I to nie w teorii – ale w praktyce, każdego ranka.

Niebiańska Doskonałość

Prezydent Miasta Legionowo zaprasza na

Potancówki

w Parku Zdrowia
dla wszystkich pokoleń
- 2025 -
19:00-22:00

Soboty
lipiec: 5, 12, 19, 26
sierpień: 2, 9, 16, 23, 30
wrzesień: 6

W RAZIE NIEPOGODY POTANĆWÓKI ODBĘDĄ SIĘ W ARENIE LEGIONOWO

Wojta Legionowo KZD MOK Miasto LEGIO 24 POWIATOWA Legionowo

WIECZNE ŚCIBOLENIE w wiecznej promocji (56)

PARADOKSY (4)

Zdawałoby się, że zarządzanie państwem jest o niebo trudniejsze niż prowadzenie gospodarstwa rolnego. Są w państwie tysiące gospodarstw, toteż władca państwa winien mieć o wiele więcej pomysłu niż pierwszy lepszy hreczkosiej. Żeby prowadzić prawidłową politykę agrarną, trzeba mieć głowę nie od parady. Z takim geniuszem zwykły rolnik nie może się mierzyć.

Jednakże komedia Fredry *Wielki człowiek do małych interesów* nasuwa zgoda inne wnioski.

Pan Jenialkiewicz, ziemianin, tytułowa postać komedii, większą część czasu spędzał nie w polu, lecz za biurkiem. Zużywał tyle papieru kancelaryjnego, co zwykły chłop nawozu. Można tego pierwszego nazwać ziemianinem-biurokratą. Ktoś patrząc na owo urządzenie zauważył, iż „pan dobrodziej mógłby być kanclerzem”. Posypały się nazwiska wybitnych mężów stanu i Jenialkiewicz, którego postawiono w ich rzędzie, uczuł się mile połączony. Pochlebca zakonkludował:

– Szanowny pan to ktoś na miarę Bismarcka.

Po czym pada uzupełnienie:
– Bismarck tak, Metternich owszem, von Bülow jak najbardziej, ale nie gospodarz.

Karola Wojtyłę, zapalonego narciarza, zapytano prowokacyjnie, czy kardynałowi wypada jeździć na nartach. Duchowny odparł: „Kardynałowi nie wypada źle jeździć na nartach.” Mamy tu kolejne przesunięcie

na skali wartości. Pierwsza wartość to robienie czegoś, co wypada, i wystrzeganie się tego, co nie wypada. Druga wartość to umiejętności sportowe. Swoją dyscyplinę sportową należy wykonywać dobrze, na możliwie najwyższym poziomie. Przyszły papież, nie negując wartości tego, co wypada, dociepnie położył akcent na drugiej wartości, jaką jest nienaganne uprawianie sportu, a więc i jazdy na nartach.

Petroniusz, podobnie jak wszyscy dworzanie, schlebiał Neronowi. Raz tylko, w liście napisanym tuż przed swoim samobójczym zgonem, był szczery. Wygarnął cesarzowi jego grzechy. Które? Czy to, że był matkobójcą? Czy to, że wydawał wyroki śmierci na niewinnych ludzi? Nie. W oczach Petroniusza największą zbrodnią była cesarska grafomania. Władca uważał się za wielkiego artystę, podczas gdy krzytyczny artysta nie uświadczylbyś w jego poematach. Właśnie to skłania patrycjusza do odejścia z tego padolu: nie być więcej zmuszanym do wysłuchiwania i okłaskiwania płodzonych przez dyktatora bzdur.

Uczone białogłowy (tytułowe postacie komedii Moliera) są bardzo zagniewane; gniew wywołała służąca. Co przekrobała? Czy przesoliła zupę? Gorzej! Czy stłukła talerz? Ach, dopuściła się czegoś o wiele gorszego. Czy przypaliła pieczen? Och, to byłoby głupstwo w porównaniu z tym, co popełniła.



Co takiego? Ta prostaczka wyraziła się niegrammatycznie!

Wilde troszczący się o swoją reputację – czy ja o tym w niniejszym cyklu pisałem? Nie jestem pewien. Więc napiszę. Od przybytku głowa nie boli.

Poeta Ernest Dowson ubolewał z racji homoseksualizmu swego przyjaciela Wilde’a. Zaciągnął Oskara do domu schadzek z damskim personelem, licząc, że heteroseksualne przeżycia przywrócą zboczonemu prawidłowy gust. Rezultat? Fiasko. Ale eksperyment nie poszedł całkiem na marne.

– Korespondując z Anglią nie omieszkać wspomnieć o mojej wizycie w tym przybytku – śmiał się Wilde – to mi poprawi reputację.

A czy pisałem o pojedynku herkulesa z grubasem? Nie gwarantuję, rzykując zatem powtórkę napiszę teraz – dla świętego spokoju.

W obawie, że grubas padnie trupem, sekundanci zadają sobie pytanie: kto odniesie ciału z lasu do miasta? Mniejsza o śmierć; problemem jest taszczenie ciała, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę jego wagę, pardon, przeżyliśmy się, ma być: jeśli wziąć pod uwagę jego nadwagę. Cdn. A.K.

XX LEGIONOWSKI FESTIWAL MUZYKI KAMERALNEJ I ORGANOWEJ

26 lipca, sobota, godz. 19.00
Kościół Świętego Ducha
Legionowo, ul. ks. J. Schabowskiego 2
Jesus Sampredo Marquez
(Hiszpania) – organy

2 sierpnia, sobota, godz. 19.00
Kościół Świętego Ducha
Legionowo, ul. ks. J. Schabowskiego 2
ORGANITY – jazzowe impresje
Andrzej Mikulski – organy
Piotr Rodowicz – kontrabas
Ewa Mikulska – kontralt

3 sierpnia, niedziela, godz. 16.00
Kościół Świętego Ducha
Legionowo, ul. ks. J. Schabowskiego 2
Wioleta Sędzik – sopran
Jan Bokszczanin – organy

10 sierpnia, niedziela, godz. 16.00
Kościół Świętego Ducha
Legionowo, ul. ks. J. Schabowskiego 2
Zsolt Máté Mészáros
(Węgry) – organy

16 sierpnia, sobota, godz. 19.00
Kościół Świętego Ducha
Legionowo, ul. ks. J. Schabowskiego 2
Jean-Christophe Geiser
(Szwajcaria) – organy

23 sierpnia, sobota, godz. 19.00
Kościół Świętego Ducha
Legionowo, ul. ks. J. Schabowskiego 2
Stanislav Surin
(Słowacja) – organy

24 sierpnia, niedziela, godz. 16.00
Kościół Świętego Ducha
Legionowo, ul. ks. J. Schabowskiego 2
Sara Prusińska – flet
Ignacy Bialic – organy

30 sierpnia, sobota, godz. 19.00
Ratusz Legionowo, sala widowiskowa
Legionowo, ul. Piłsudskiego 41
Tomasz Strahl – wiolonczela
Wojciech Koprowski – skrzypce
Rafał Grzaka – akordeon

31 sierpnia, niedziela, godz. 16.00
Kościół Świętego Ducha
Legionowo, ul. ks. J. Schabowskiego 2
Jan Bokszczanin – recital organowy
25-lecie pracy artystycznej

6 września, sobota, godz. 19.00
Ratusz Legionowo, sala widowiskowa
Legionowo, ul. Piłsudskiego 41
Krzysztof Jakowicz – skrzypce
Robert Morawski – fortepian

7 września, niedziela, godz. 16.00
Kościół Świętego Ducha
Legionowo, ul. ks. J. Schabowskiego 2
Anastasiia Staroselska
(Ukraina) – mezzosopran
Peter Van de Velde (Belgia) – organy

Dyrektor artystyczny:
prof. Jan Bokszczanin

Projekt graficzny:
Vladimir Tsester

Organizatorzy



Współorganizatorzy

Partnerzy



Patronaty medialne



NASZE WILKOWYJE

Sztacheteusze dwaj

Jeśli jest Sztacheteum, musi być też co najmniej jeden sztacheteusz i pospolici sztacheciarze. A u nas sztacheteuszy, czyli geniuszy formatu szlachetnej walki na sztachety, jak mawia Pan Prezydent, jest co najmniej dwóch, Sztacheteusz Starszy i Sztacheteusz Młodszy, zupełnie jak w Rzymie, gdzie jak był Pliniusz Starszy, to musiał też od razu być Pliniusz Młodszy. Przy czym – inaczej niż w Rzymie – obaj nasi Sztacheteusze są starzy. Może nie tak starzy jak Japycz, ale Japycz jest stary, mądry i dobry, a oni tylko starzy, przebiegli i bezwzględni. W Wilkowyjach ludzie są ludźmi, może oprócz Czerepacha, co do którego podejrzewamy, że jest tworem SN czyli Sztucznej Nieinteligencji, ale jakby tu przyjechał któryś Sztacheteusz, to by się okazało, że dla nich – nie do końca. Mierzwia, drugi sort, albo nawet przekupione berety. Dlaczego ktoś miałby przekupywać berety nie wiadomo. Może dlatego, że one zwykle blisko głowy.

Kiedyś Sztacheteusze licytowali się w polityce miłości i kto jest bardziej praworządny. Potem się okazało, że kochają tylko siebie i swoją władzę, a z prawem u nich jak u Kalego, albo Samych swoich. Prawo musi być po ich stronie, a mleko od krowy tylko dla swoich. Tera licytują się na czystą nienawiść. Oczywiście wyłącznie z powodu miłości do ojczyzny. Ale co to za miłość do Polski, jak się połowy Polaków nie lubi?!

Japycz mówi, że kiedyś było piękne słowo uzurpator. Nie wiem czemu ono piękne i czemu było, ale się minyło, ale słowo mocne. Okazało się, że nie tylko ja nie wiedziałem, dlaczego to piękne słowo, bo Hadziukowi i Solejukowi też brzmiało jakoś chropawo, ale Japycz wyjaśnił, że słowo jest piękne, bo trafne. A to wyższa forma piękna niż tylko miłe brzmienie.

– Sztacheteusze – powiada – uzurpują sobie prawo do decydowania, kto naprawdę kocha Ojczyznę, a kto nie, a jak się kto nie zgadza, to od razu dostaje sztachetę. A to tak – ciągnął Japycz – jakbyś mówił kobiecie, że ją prawdziwie kochasz, a po cichu nienawidził jej dzieci. Nawet jeśli niektóre są twoje.

– Jak to niektóre moje? – obruszył się Solejuk – Na całą siódmkę tylko jeden przysposobiony, a reszta moja. Zresztą krew Solejukowa taka silna, że ja już nawet nie odróżniam tego, co to nie mój. – Chyba Pietruszczakowa – wtrącił nieostrożnie. No bo jak on nie twój, to w nim nie ma krwi Solejuków, tylko Pietruszczaków. Solejuk aż się zapowietrzył. Okazało się, że w sprawie krwi pańskich i podobieństwa dzieci do żony jest bardzo drażliwy. – Pizdnął cię, kto kiedy? – zapytał ze zmrużonymi oczami, co zwiastowało porządne mordobicie. Aż się Japycz musiał wtrącić i tłumaczyć, że Solejuki w związku małżeńskim tak długo, że krew kompletnie wymieszana i najwyraźniej właśnie ta mieszanina Pietruszczakowo-Solejukowa taka silna i unikatowa, że geniuszy produkuje. Solejuk pokraśniał z dumy, że Japycz jego dzieci za wyższe stadium ewolucji uważa, a Hadziuk jak najszybciej zmienił temat na mniej drażliwy. – To powiadasz Japycz, że nasi Sztacheteusze jak jakieś Dżingischany, dzieciów mają na pęczki?! – Tylko duchowe – odpowiedział Japycz – tylko duchowe. I to właśnie dla przyszłości Ojczyzny szczególnie niebezpieczne jest, bo własne dzieci mają dość rozsądku, żeby się przeciw rodzicom buntować i stąd postępek się bierze, a dzieci duchowe Sztacheteuszy nadzwyczaj leniwi są umysłowo, własnego rozumu nie używają i wierzą we wszystko, co powie Sztacheteusz i wtedy zamiast postępu same toksyny i nienawiść się robią.

Myśl była głęboka i zadumali my się nad nią dłuższą chwilę, aż trzeba się było w nowe Mamroty zaopatrzyć, bo, niestety, nie ma zadumy bez Mamrota i wtedy dyskusje na ławeczce wychodzą drożej. A po tej zadumie i nowym Mamrocie Solejuk wypowiedział myśl jeszcze głębszą, co mogłoby wskazywać, że jego związek z Kazią, jest faktycznie wampiryczny i krew wraz z geniuszem im się miesza, w koktajl najwyraźniej wybuchowy, jakby oni nie byli Pietruszczakówna i Solejuk, ale Moło i Tow.

– Tak sobie myślę – zaczął niewinnie Solejuk – że może to nie żadne uwielbienie dla Sztacheteuszy, ani duchowe ojcostwo, tylko jest w narodzie coś takiego, że najbardziej lubi się naparzać na sztachetę, a Sztacheteusze to wiedzą i po prostu dostarczają pretekstu.

No szlag jasny by go trafił! Znów my popadli w zadumę, ale była to zaduma nieszcześliwa, bo Więclawska cichaczem sklep zamknęła i wyszła tylnymi drzwiami. Więc już nic się drogą kupna nabyć nie dało. Nawet Mamrota.

Pietrek



Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Nasielsku

SPRZEDA

DZIAŁKI POŁOŻONE W DZIELNICY PRZEMYSŁOWEJ W PIEŚCIROGACH STARYCH PRZY UL. HETMAŃSKIEJ
działka 53-338/1 o powierzchni 5759 mkw KW 2151 działka 53-334/4 o powierzchni 1904 mkw KW 794

cena wywoławcza 120 PLN/mkw netto

Oferty prosimy składać: bezpośrednio w biurze GS Nasielsk, ul. Warszawska 2
pocztą na adres: Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Nasielsku, 05-190 Nasielsk ul. Warszawska 2
lub e-mailem gs@gsnasielsk.pl

Więcej szczegółów – tel. +48 697 446 332



UROCZyste OBCHODY

101.**ROCZNICY ODSŁONIĘCIA POMNIKA
28. PUŁKU STRZELCÓW KANIOWSKICH
W WÓLCIE RADZYMIŃSKIEJ****105.****ROCZNICY BITWY WARSZAWSKIEJ****14 SIERPNIA 2025 r.****10:00 ZŁOŻENIE KWIATÓW:**

- PRZY POMNIKU LEGIONISTÓW MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W BIAŁOBRZEGACH
- PRZY GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA UL. NOWOLIPIE
- PRZY POMNIKU NA PLACU WOLNOŚCI W NIEPORĘCIE

**17:00 MSZA ŚWIĘTA POŁOWA PRZY POMNIKU 28. PUŁKU
STRZELCÓW KANIOWSKICH W WÓLCIE RADZYMIŃSKIEJ****WOJSKOWA ASYSTA HONOROWA**

- KOMPANIA REPREZENTACYJNA WOJSK LĄDOWYCH z 9. Brygady Wsparcia Dowodzenia DG RSZ im. gen. dyw. Wiktora Thommée
- APEL PAMIĘCI
- SALWA HONOROWA
- STOWARZYSZENIE im. 2. Szwadronu 11. Pułku Ułanów Legionowych
- ZŁOŻENIE KWIATÓW

15 SIERPNIA 2025 r.**12:00 MSZA ŚWIĘTA W KOŚCIELE POD WEZWANIEM N.M.P.
WSPOMOŻYCIELKI WIERNYCH W STANISŁAWOWIE PIERWSZYM**

- ZŁOŻENIA KWIATÓW PRZY TABLICY PAMIĄTKOWEJ
- OPRAWA MUZYCZNA - MŁODZIEŻ 50+



MUZEUM NA DWÓCH KOŁACH

Zapraszamy na muzealne wycieczki rowerowe w każdy czwartek w okresie lipiec-sierpień.

Rozpoczynamy o 10:00, startujemy sprzed Muzeum (ul. Mickiewicza 23).

Czas trwania jednej wycieczki - około 5-6 godzin.

Obowiązują wcześniejsze zapisy, liczba miejsc ograniczona.

Szczegółowy program i regulamin dostępny

na stronie www.muzeum.legionowo.pl



tel. 22 774 21 66



TRASY ROWEROWE W SIERPNIU:



7 sierpnia – do Kątów Grodziskich

przez Jabłonnę i Choszczówkę.

Powrót przez Kobiałkę, Rembelszczynę, Kąty Węgierskie, Józefów

Około 36 km

Trasa łatwa



14 sierpnia – do Zamostków Wólczyńskich

przez Józefów, Kąty Węgierskie, Rembelszczynę,

Stanisławów Pierwszy, Izabelin.

Powrót przez Izabelin, Aleksandrów, Nieporęt, Stanisławów Drugi

Około 37 km

Trasa łatwa, choć jest kilkusetmetrowy odcinek niewygodnej nawierzchni tłuczniowej i miejsce, gdzie trzeba przeprowadzić rower przez zagłębienie na leśnej ścieżce



21 sierpnia – do Radzymina

przez Nieporęt, Białobrzegi, Beniaminów, Łąki.

Powrót tą samą drogą lub przez Wólkę Radzymińską

Około 50 (56) km

Trasa łatwa, w dłuższej wersji powrotu jazda po polnych ścieżkach



28 sierpnia – do Strugi

przez Nieporęt, Aleksandrów, Izabelin, Puszcę Słupecką.

Powrót tą samą drogą z możliwością rozwinięcia trasy przez teren puszczy

Około 45 km

Trasa łatwa



MOTOKLINIKA
mgr inż. Zbigniew Książek



MECHANIKA I ELEKTRYKA SAMOCHODOWA
WSZYSTKICH MAREK

Legionowo, Ul. Wrzosowa 11a
tel. 22 784 44 50, 504 688 558

www.motoklinika.auto.pl

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

**WYCINKA DRZEW
METODĄ ALPINISTYCZNĄ**

- SEKCYJNA WYCINKA DRZEW

- PRZycinanie PRZESWIETLANIE KORONY DRZEW

- USUWANIE DRZEW GAŁĘZI KONARÓW MARTWYCH

- USŁUGI RĘBAKIEM, ZRĘBKOWANIE GAŁĘZI ORAZ WYWÓZ UROBKU

698 991 470

Z PODNOŚNIKA • MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE • PROFESJONALNIE

LEGIONOWO

**XERO
SERWIS**

• SERWIS • SPRZEDAŻ

• WYNAJEM

URZĄDZEŃ

DRUKUJĄCYCH

TONERY • TUSZE

USŁUGI XERO

tel. 22 784 07 95 / xeroserwis.pl



Jagiellońska 8

**WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU
BUDOWLANEGO I ELEKTRONARZĘDZI**



**RUSZTOWANIA
ZAGĘSZCZARKI
MŁOTY WYBURZENIOWE
CYKLINIARKI I INNE**

05-120 Legionowo, ul. Bolesława Chrobrego 49c
tel. (022) 784 50 88

PROFESJONALNE

• NISZCZENIE

• UTYLIZACJA

DOKUMENTÓW

**PRZYJEŻDŻAMY
PO DOKUMENTY**

VICTORIA

-RECYCLING

Tel. 604 913 993

PRACA

dam pracę

Firma Sanimax - Transport s.c. poszukuje osoby do pomocy przy pracy mechanika. Oferujemy możliwość doszkolenia w zawodzie, doszkolenia w zawodzie, również dla osób z podstawową wiedzą techniczną. Kontakt telefoniczny 604 230 130
PUL 53615

AUTO-MOTO

sprzedam

Skuter Itteco TR 50. Tel. 514 156 661
LEG 53613

kupię

Kupię Każde Auto Osobowe Do- stawcze Busy Motory Skuter Quady Kampery Oraz przyczepy Campingowe Natychmiastowy Odbiór Szybka Wycena Najlepsze Ceny na Rynku Zaświadczenia do Kasacji Mogą być bez opłat i z Opłatami Skorodowane Nie Na Chodzie oraz Ładne i w Pełni Sprawne 507-188-144
LEG 53603

TURYSTYKA

USŁUGI

remont i budowa

■ Malowanie, tapetowanie, remonty - osobiście, solidnie 694-065-757
LEG 53608



ZŁOTA RĄCZKA - usługi budowlane, hydrauliczne, elektryka, mniejsze i większe remonty. Szybko, tanio i solidnie. Referencje. 735953829
LEG 53589

ogrodnicze



Wycinka drzew metodą alpinistyczną, sekcyjna wycinka drzew, przycinanie, przeswietlanie koron drzew, usuwanie martwych drzew, gałęzi, konarów, usługi rębakiem, zrębkowanie gałęzi oraz wywóz urobku. Z PODNOŚNIKA, MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFESJONALNIE. 698-991-470
LEG 53176

nadaj DROBNE na stronie
www.nadajdrobne.pl

inne

■ Anteny, usługi RTV, domofony, wideofony, alarmy. 608630582
LEG 53592

■ Meble na wymiar - kuchnie, szafy, garderoby. Wymiana blatów i frontów kuchennych.
Tel. 694530408, dariusz.kowalski@m-c-k.pl
LEG 53602

PROFESJONALNE

NISZCZENIE

I UTYLIZACJA

DOKUMENTÓW

PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY

VICTORIA-RECYCLING

Tel. 604 913 993

■ PROFESJONALNE NISZCZENIE I UTY- lizacja dokumentów. VICTORIA-RECYCLING. PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY
Tel. 604 913 993
LEG 53578

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

**ZGŁASZANIE AWARII I USZKODZEŃ ORAZ BIEŻĄCE INFORMACJE
O AWARIACH I PRACACH PLANOWYCH**



PGE Dystrybucja S.A Oddział Warszawa RE Legionowo zawiadamia, że planowana jest przerwa w dostawie energii elektrycznej dla odbiorców zamieszkałych:

TEL. 991

POWIAT LEGIONOWSKI

Data	gmina, miejscowość nazwy i zakres numerowy ulic	Numery i nazwy stacji	Wyłączenia w godzinach
5.08.2025	Legionowo ul. Targowa 22, 24, od 26 do 55 ul. kard. Stefana Wyszyńskiego 18A ul. Wronia 1B, 4C, 5, 5A, 6, 6A-C, 8 ul. Stefana Gawryszewskiego 5B, od 7 do 19	04-0780 (LEGIONOWO TARGOWA)	8:30-14:30

POWIAT NOWODWORSKI

Data	gmina, miejscowość nazwy i zakres numerowy ulic	Numery i nazwy stacji	Wyłączenia w godzinach
5.08.2025	Kazuń Polski ul. Genetyczna 32, 37	04-1224 (KAZUŃ NOWY)	7:30-9:#0
5.08.2025	Kazuń Polski ul. Widok dz. 350/1, 350/2	04-0978 (KAZUŃ POLSKI KORDEK)	9:30-12:30
5.08.2025	Cybulice ul. Borkowa ul. Partyzantów ul. Spacerowa Czeczotki ul. Partyzantów Cybulice Małe ul. Spacerowa 19, 21, 21A, 23, 25, 27, 42, 44, 46, 48, 48A, 50 Janów-Mikołajówka 270D	04-0663 (CYBULICE A)	12:30-15:00
6.08.2025	Wrzosówka 209A	04-0920 (WRZOSÓWKA GRZYBEK)	7:30-10:00
6.08.2025	Wrzosówka ul. Łosia ul. Dworska od 8 do 43 ul. Wojska Polskiego 180D, 184, 194B	04-1007 (WRZOSÓWKA)	10:00-12:30
6.08.2025	Wrzosówka ul. Dworska 14 ul. Zalesie 93	04-1807 (WRZOSÓWKA)	12:30-15:00
6.08.2025	Jesionka ul. Kręta 1A, 15, 26, 35, 43, 47, 54, 58, 78	04-1713 (04-1713)	15:00-18:00
7.08.2025	Kazuń Nowy ul. Sąsiedzka ul. Boczna ul. Główna 39A, 41, 43, 45, 45A-F, 47, 49, 49A-D, 51, 53, 55, 69, 73 ul. Ordona 27, 27A Kazuń Polski ul. Jeziora 65, 67, 67A, 69, 71, 73, 73A, 73B, od 75 do 140	04-0667 (04-0667)	10:00-12:00
7.08.2025	Kazuń-Bielany ul. Trakt 10 Kazuń Polski ul. Trakt 13, 19, 29, 39, 43	04-1145 (KAZUŃ POLSKI 4)	12:30-15:00
7.08.2025	Kazuń-Bielany ul. Długa od 5 do 31	04-0608 (KAZUŃ BIELANY 1)	15:00-17:30
8.08.2025	Sowia Wola ul. Piękna ul. Wojska Polskiego 280, 280A-Z	04-1809 (SOWIA WOLA)	7:30-10:00
8.08.2025	Sowia Wola Folwarczna ul. Szmaragdowa ul. Lazuruwa ul. Kampinoska 70, 70A, 72, 72A-C, 74, 74A, 76, 88, 88A, 89, 91, 93 Sowia Wola ul. Parkowa ul. Kampinoska	04-1183 (SOWIA WOLA 4)	10:00-12:30
8.08.2025	Sowia Wola ul. Polnych Kwiatów ul. Szkolna od 1 do 60, 62, 64, 66, 68 ul. Wojska Polskiego od 309 do 319	04-0765 (SOWIA WOLA 3)	12:30-15:00

Przerwy w dostawie energii elektrycznej spowodowane są koniecznością przeprowadzenia prac konserwacyjnych na urządzeniach energetycznych, za niedogodności przepraszamy

FOTO

-TANIO-

VIDEO

www.foto-legionowo.pl

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.



Filia Legionowo
ul. Zegrzyńska 4
tel.: 22 767 53 80
tel.: 22 767 53 89
INTERCARS.COM.PL

www.ecoharpoon.pl

OGIEŃ POD SKÓRĄ...

Rozmowa z Marią Szczepankowską de domo Gąsiewską, pułtuszczańską zakochaną w swoim rodzinnym mieście, poetką, PIĘKNĄ DUSZĄ

Maki, które Pani tak kocha, to te z łąk nadnarwiańskich i pól podpułtuskich? Pamięta Pani te nasze cudowne łąki? Ja najpelniej tę z ulicy Bałtazara, prowadzącą do cmentarza i dalej...

Moja miłość do maków nie sięga czasów dzieciństwa. Pokochałam je, będąc młodą mamą na Mazurach, podczas wakacyjnego rodzinnego wypoczynku...

Zachwyciły mnie maki w zbożu, delikatne, a zarazem silne, opierające się wiatrom. I od tamtego często pojawiały się w moich wierszach, kwiaty wyrażające w pewien sposób prawdę o ludzkiej duszy. Stały się symbolem mojej miłości do życia, do natury, którą można się zachwycić każdego dnia, za darmo.

A jeśli chodzi o łąki pułtuskie, to przy rodzinnym „zielnym bloku” było sławne „półko” i tam często chodziłam ze śp. Tatą zachwycić się urokami lata. Lepiej jednak pamiętam wyprawy łódką lub kajakiem, gdy mogłam podziwiać razem z Tatą różnobarwne brzegi Narwi, kaczeńce i nenufary, ważki flirtujące z granatową taflą wartkiego nurtu rzeki...

Mówimy tu o pamięci... Ciekawa jestem, jak zakleszczyła Pani w sobie swoje podwórko. Swoją kamienicę, specyficzne miejsce... Sąsiadów?

Podwórko, to było miejsce zabaw, beztroski, gdy z żalem wracało się do domu na nocny odpoczynek. Pamiętam, że lubiłam robić z dziećmi szalasy i ukrywać w dolkach pod szkiełkami różne skarby...

My je nazywaliśmy sekretami. Były tam jakieś kwiatki, kamyki i kolorowe papierki po cukierkach. Przysypywało się taki sekret ziemią, by nikt go nie zniszczył i nie odkrył.

A sąsiedzi wiedzieli o sobie wszystko, co mnie raczej irytowało, gdyż do dziś nie lubię ludzi wchodzących butami do czyjegoś życia.

Mam oczywiście mnóstwo pięknych wspomnień, świadczących o ludzkiej życzliwości. Moim sąsiadem był przy alei Wojska Polskiego przez długi czas wspinały lekarz

– pediatra – śp. dr Adam Bartuszek. Wystarczyło, że mama go poprosiła, gdy byłam chora, i od razu przychodził na wizytę domową. Nawet nie chciał słyszeć o żadnym wynagrodzeniu za leczenie.

Pani TATUŚ, Pani MA-MA... Czy to trafna kolejność? ONI w Pani życiu, chwalcący i karcący...

Tak, trafna kolejność, ale tak samo wielka miłość łączyła mnie ze śp. Mamą do ostatnich dni jej życia... Miałam to szczęście do wspaniałych rodziców i kochającego rodzeństwa.

I muszę przyznać, czułam się przez nich rozpieszczana. Na pewno rzadko karcona. Siostra Ala za swoją pierwszą pensję kupiła mi wymarzoną lalkę, a brat, pamiętam, przywiózł w prezencie ze studiów w Krakowie piękną szkatułkę zamykaną na kluczyk. Ale najbardziej oczywiście cieszyły mnie nie prezenty, ale chwile spędzane RAZEM, uśmiechy, spacer, przytulenia.

A Tata był tak cudownym człowiekiem, że każdego dnia wychodziłam z podziwu, obserwując jego niezwykle optymizm, miłość do życia i liczne pasje. Był dla mnie ogromnym autorytetem i cały czas, próbuję go naśladować. Przekazał mi też sporo swoich zdolności i pasji.

Przed wszystkim od wczesnego dzieciństwa rozwijałam swoją wyobraźnię. Pułtuską plażę na spacerach stawała się saharą, a rynek stolicą jakiegoś europejskiego państwa. To były magiczne wyprawy w przestrzeni i w czasie.

Znałam Pani TATĘ, lubiliśmy się. Gdy o nim myślę, mam przed oczami... korzenioplastykę, wystawę w domu kultury. Niebawem okazy. Jakież pamiętki po tym artystycznym hobby pana Mieczysława?

Bardzo mi miło to słyszeć. Tata odkrył w sobie tę pasję na jednym z obozów kolonijnych w Obidzy w 1976 roku. Wspominał o niej w „Pułtuskiej Gazecie Pułtuskiej” z 2006 roku, w artykule: „Korzenioplastyka moje hobby”.

„Korzenioplastka” odrywa mnie na pewien czas od

codziennej krzątania i stresów, które przynosi życie.”

Zostało oczywiście trochę pięknych rzeźb Taty u mnie, siostry i brata. To są naprawdę piękne pamiątki. Bardzo dużo korzeni podarował ludziom jako prezenty i upominki.

A poezja p. Mieczysława? Jak tworzył? Jaki utwór TATY wciąż tkwi w Pani myślach? Czy on i jego talent miał wpływ na Pani uprawianie poezji?

Jego życie było poezją, miłą życie i człowieka. Kochał nieść ludziom pomoc. Był przez lata honorowym krwiodawcą i nawet na emeryturze chodził na lekcje do młodzieży z pogadankami, promującymi tę jakże humanitarną działalność. Pamiętam jak po jego śmierci w 2009 roku, jeden z wychowanków Taty, napisał wtedy jeszcze na „Naszej Klasie”: „Niewiele jest ludzi, którzy tak wiele zrobili dla ludzi”.

Święta prawda!

To on walczył o ławeczki dla pułtuszczan, które do dziś pozwalają na krótki odpocznik na Świętojańskiej czy na Rynku.

Wiersze pisał z przerwami i nie przywiązywał wagi do zabiegania o tzw. sławę. Poza tym miał wiele pasji: wędkarstwo, wspomnianą korzenioplastykę, robotki na drutach i szydełku, które od kilku lat stały się i moją radością, zbieranie grzybów, pielęgnowanie ogródka i kilka innych.

Tworzył z potrzeby serca.. Na pewno jego poezja miała ogromny wpływ na rozwój moich hobby. Powstało też kilka wierszy, które pisaliśmy specjalnie dla siebie. Wiersz Taty – śp. Mieczysława Gąsiewskiego, który według mnie najbardziej wyraża jego naturę, wieczną głodną życia i przygód, nosi tytuł: „Po co mi spokój?”

Po co mi spokój?

Wolę dwie burze niż jedną ciszę
lepiej się smucić i cierpieć
czekać i witać
żegnać i płakać
kochać i nienawidzić
śmierci się nie bać
i bać się śmierci
wybuchać gniewem
i być potulnym
jak baranek
pamiętać długo
i puszczać w niepamięć
wciąż coś nowego
szybciej i dalej
niech płonie ogień
póki się moja
gwiazda nie spali.
Pułtusk, 23.03. 1979 r.

Tuż przed odejściem Taty napisałam tekst, który zdążył jeszcze usłyszeć – specjalnie dla NIEGO. Bardzo mu się podobał. To były słowa piosenki. Muzykę do tego wiersza napisał mój były uczeń – bardzo utalentowany wokalista Paweł

Izdebski. Dziś już ma swoją publiczność i jeździ z koncertami po Polsce. Pozwól sobie przywołać ten wiersz w tym wywiadzie. Tytuł pięknie wyraża duszę Taty i w pewnym sensie moją...

Pamięci mojego Taty
Ogień pod skórą

Nim wstanie dzień,
obudzi sen
krajobraz ciała
drogiego tak pamięci mej,
że lęk zapala...
Ogień pod skórą
dał mi Bóg,
czemu nie Ciebie?
nalóg bujania
w chmurze słów
za chwilę w niebie...
Ogień pod skórą
dał Ci Pan
niepokój w duszy,
dwie burze w sercu,
spokój łąk
ich nie zagłuszy...
Nie umiem trwać,
nie mogę spać
bez Twoich myśli,
czy to jest grzech,
że czekam tak
aż mi się przysnisz...
Popłynę dalej, ciągle sam
bez Twoich dłoni
i tak się spalam
jak chciał Pan
On mnie nie ochroni...

Warszawa, 9.09.2009

Pani jest wciąż pod urokiem Pułtuską – to piękne. Co takiego czarownego jest w małym miasteczku nad Narwią? Jak ono ukierunkowało Panią na estetykę, na tradycję, na historię?

Pułtusk – to moje gniazdo rodzinne. W nim zostały wszystkie najpiękniejsze wspomnienia dzieciństwa i młodości. Noszę je w sercu, ale zawsze, gdy odwiedzam to miasto, ładuję akumulatory – te piękne miejsca, grzeją niejako moją duszę... Na pewno kocham ten klimat – cudownej Wenecji Mazowsza, który wycisza i zatrzymuje płynący czas. A największy sentyment mam do rzeki Narwi.

A ludzie, pułtuszczenie lub ci, którzy zaginęli się w Pułtusku – kogo Pani nosi w swojej pamięci? Dlaczego?

Noszę w sercu i myślach, PRZYJACIOŁKĘ dzieciństwa i młodości, Śp. Ewę Abramczyk, z domu Gorczyńską. Była mi niezwykle bliska i nasza przyjaźń trwale zapisała się w mojej pamięci, w ciepłych wspomnieniach... To bardzo osobiste przeżycie. Nawet przez nauczycieli byliśmy nazywane: „Papużkami – nierozłączkami”.

I do ostatnich dni życia Ewy, wracałyśmy w rozmowach, gdy ją odwiedzałam, do czasów młodości.

Wzruszył mnie wiersz Pani autorstwa poświęcony poecie Stefanowi Żagłowi... Co on mówił o subtelności Pani poezji, jej lekkości, o talentcie?



Dziękuję za uznanie. To niezwykle poeta – śp. Stefan Żagiel – odkrył mój talent poetycki, publikując na łamach „Tygodnika Ciechanowskiego” – mój pierwszy wiersz „Marzenia”. Potem przychodziły kolejne publikacje, w „Kąciku Poezji” i w ciechanowskich almanachach. Pamiętam, że określił moją twórczość „poezją łagodności” i cenił ją za afirmację życia, pogodne spojrzenie na rzeczywistość, pomimo trudów dnia codziennego.

Jeśli o poezji mowa... GRAND J. L. Wiśniewskiego i Pani tamże wiersz...

To dla mnie bardzo ważne wyróżnienie... Właściwie spełnienie marzenia, gdyż od wydania „S@motności w sieci” byłam i jestem wielbicielek talentu tego autora. Od 2010 prowadziłam blog na Wirtualnej Polsce „Skrzydlate myśli”... Tam publikowałam po raz pierwszy wiersz „Hotel” i – jak się okazało później – autor zechciał wpleść go w treść swojej powieści GRAND, za co jestem ogromnie wdzięczna.

Kino Narew ma swoje miejsce w Pani sercu? I które jeszcze miejsca w Pułtusku?

W kinie Narew pracowała moja śp. Babcia, ale nie jest mi ono jakoś szczególnie bliskie... Najbardziej wracam pamięcią do miejsc, przystanków – na trasie moich spacerów z Tatą, Mamą czy bliskimi. A są to: fontanna na rynku, której niestety już nie ma w dawnej zabytkowej formie, przystanek PTTK nad Narwią, drewniany budynek z pięknym tarasem... To są niestety obiekty, które mogę przywołać jedynie ze wspomnień, utrwalonych na pamiątkowych zdjęciach. A na Świętojańskiej najchętniej wspominam księgarnię i lody od pana Gregorczyka... Była jeszcze taka mała kawiarnia, naprzeciwko parku z amfiteatrem, gdzie można było zjeść pyszny krem sutański.

Na szczęście to, czego nie zniszczyła ręka cywilizacji i konsumpcjonizmu to piękna Narew i jej kanalki, tworzące niepowtarzalny klimat Wenecji Mazowsza.

Szkoły moje pułtuskie, w nim koledzy i koleżanki, nauczyciele, to...

Na pewno materiał na dłuższe opowiadanie. Nigdy nie

byłam duszą towarzystwa, ale dobrze się czułam w gronie kolegów i koleżanek, szczególnie z czasów harcerstwa. Pięknym doświadczeniem był szkolny wakacyjny wyjazd po ósmej klasie szkoły podstawowej – nad Balaton. Wtedy pamiętam po raz pierwszy w życiu piłam coca – colę.

W Szkole Podstawowej nr 1, tzw. ĆWICZENIÓWCE najchętniej wspominam mojego wychowawcę i nauczyciela muzyki – śp. Tadeusza Mroczkowskiego. Prowadził chór szkolny, w którym śpiewałam przez wiele lat. Odnosiłmy sukcesy na konkursach lokalnych i w regionie. Uczył nas, że za sukcesem idzie ciężka, systematyczna praca. Śpiewanie dawało mi oczywiście mnóstwo radości i spełnienia...

W liceum miałam wielu wspaniałych nauczycieli, ale najcieplej wracam myślami do lekcji języka polskiego ze śp. panią profesor Bogumiłą Lużyk, niezwykle wrażliwą i delikatną.

Przychodzi do Pani taka myśl, że napisze Pani wspomnienia ze swojego pułtuskiego życia jak to uczynił Pani brat, Włodzimierz Gąsiewski?

Nie, nie mam takich planów. Jeśli już, to chciałabym bardzo wydać jeszcze jeden tomik poezji. Od lat mam nawet materiał do tej publikacji, a tytuł mógłby brzmieć „Ogień pod skórą”.

Wielka to była przyjemność rozmawiać z Panią, Pani Marylko.

A ja bardzo dziękuję Pani za możliwość podzielenia się wspomnieniami o twórczości i pasjach ukochanego Taty i zainteresowanie moimi skromnymi tekstami.

Z przyjemnością czytam Pani fejsbukowe zapiski, które ożywają moje pułtuskie wspomnienia. Życzę wszystkiego, co najpiękniejsze i jak najwięcej tych codziennych zachwyty, perelek dla oka i ducha Pani wiernych czytelników.

Tytuł naszej rozmowy pochodzi od mojej ROZMÓWCZYNI. Fotografie z archiwum pani Marylki.

GRAŻYNA MARIA
DZIERŻANOWSKA



Chcesz zamówić reklamę na naszą stronę?

512 405 972

Pułtuszczak^{PL}

ROCK LEGIONOWO 2025

WYSTAPIĄ:

Closterkeller SEXBOMBA LENIWIEC

15 SIERPNIA 2025

WSTĘP WOLNY

PLAC PRZY ARENIE LEGIONOWO

MOK
LEGIONOWO



Prezydent Miasta Legionowo zaprasza na

Potancówki

w Parku Zdrowia
dla wszystkich pokoleń
- 2025 -
19:00-22:00

Soboty
lipiec: 5, 12, 19, 26
sierpień: 2, 9, 16, 23, 30
wrzesień: 6

W RAZIE NIEPOGODY POTANCÓWKI ODRODĄ SIĘ W ARENIE LEGIONOWO



**ZAPRASZAMY
DZIECI I MŁODZIEŻ
NA GMINNE OBIEKTY SPORTOWE**

SPĘDZAJ CZAS AKTYWNI

02 CZERWCA - 29 SIERPNIA 2025 R.

ZAPRASZAMY

**BOISKO PRZY SZKOLE
PODSTAWOWEJ NR 1
W CHOTOMOWIE**

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK

**CZERWIEC
16.00-20.00**

**LIPIEC- SIERPIEŃ
17.00-20.00**




#poczujnaszahistorie

III KONKURS FOTOGRAFICZNY

"LATO W PAŁACU W JABŁONNIE"

Zrób zdjęcie w parku lub pałacu i weź udział
Atrakcyjne nagrody czekają – zapraszamy!

Konkurs trwa od 01.05.2025 do 31.08.2025

Szczegóły na
www.palacjablonna.pl



Partnerzy:

Patronat Honorowy
Starosty Legionowskiego

Patronat Honorowy
Wójta Gminy Jabłonna

Powiat
Legionowski

Gmina
Jabłonna

Patroni medialni:

DZIEJE SIĘ
NA MAZOWSZU

25 LAT
MAZOWIECKA

ostry

BANDI PROFESSIONAL

MOLTON

POLSKA GRUPA PORCELANOWA

SKIN
ESTHETIC

Dobra woda z Legionowa
pwk
LEGIONOWO

Pięć ZŁOTYCH PAR

28 lipca, w pułtuskim ratuszu odbyła się niecodzienna uroczystość. Jubileusz 50-lecia zawarcia związku małżeńskiego świętowało pięć par zamieszkałych w gminie Pułtusk

Z tej wyjątkowej okazji Dostojni Jubilaci zostali uhonorowani medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie”, przyznanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Medale wręczyła burmistrz Beata Józwiak. Podkreśliła doniosłość tego wydarzenia mówiąc, że jubileusz małżeństwa to piękne świadectwo siły uczucia i oddania, które są trwałym fundamentem każdej relacji. To również dowód na to, że pomimo życiowych trudności i zmienności losu, wspólne życie budowane na tych wartościach ma głęboki sens.

Beata Józwiak, w imieniu własnym oraz Samorządu Gminy Pułtusk, złożyła Jubilatom serdeczne gratulacje i życzenia dalszych

lat w zdrowiu, radości i miłości. Życzyła, aby każdy kolejny dzień przynosił im wiele wspólnych chwil w gronie bliskich – pełnych ciepła, uśmiechu oraz pięknych wspomnień.

Medalami i listami gratulacyjnymi wyróżnieni zostali:

**Stefania i Marek Gogolewscy,
Cecylia i Marian Nałęczowie,
Regina i Janusz Nałęczowie,
Teresa i Roman Szulcowie,
Krystyna i Jan Wiśniewscy.**

W uroczystości uczestniczyła również kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Pułtusk Bogumiła Przybyłowska oraz członkowie rodzin i przyjaciele Jubilatów. Tak jak podczas ślubu, na jubileuszu nie zabrakło tradycyjnego Marszu Mendelssohna, kwiatów i upominków. Wszyscy uczestnicy uroczystości chętnie dzielili się wspomnieniami przy jubileuszowym torcie.

źródło: pultusk.pl



ZATORY

W drodze po marzenia

OSP Drwały coraz bliżej ich spełnienia!

29 lipca, w Urzędzie Gminy Zatory podpisano porozumienie rozpoczynające proces włączenia OSP Drwały do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Dokument podpisali: Komendant Powiatowy PSP w Pułtuskach st. bryg. Maciej Piątek, asp. mgr Marek Krętkowski, Wójt Gminy Zatory Włodzimierz Kaczmarczyk oraz Prezes OSP Drwały dh Daniel Podlasin i Skarbnik dh Paweł Kalinowski.

Wydarzenie to ważny krok zarówno dla druhów, jak i dla całej społeczności lokalnej. Dołączenie jednostki OSP Drwały do KSRG to nie tylko docenienie dotychczasowego zaangażowania strażaków ochotników, ale także potwierdzenie ich wysokiego poziomu wyszkolenia, gotowości operacyjnej oraz chęci dalszego rozwoju. Przynależność do KSRG to dostęp do nowoczesnego sprzętu, szkoleń oraz możliwość udziału w działaniach ratowniczych na szerszą skalę – zarówno w obrębie gminy, jak i poza jej granicami. To także większe bezpieczeństwo dla mieszkańców oraz wzmocnienie lokalnego systemu ochrony przeciwpożarowej.

Przypominamy, że Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy (KSRG) to integralna część organizacji bezpieczeństwa wewnątrz-



nego państwa, mający na celu ratowanie życia, zdrowia, mienia lub śro-

dowiska, prognozowanie, rozpoznawanie i zwalczanie pożarów, klęsk żywio-

łowych lub innych miejscowych zagrożeń.

źródło: gmina Zatory

OBRYTE

Ruszają prace w Sadykrzu



red.

POWIAT

Przygotowują drogę do remontu

We wtorek, 29 lipca, w Starostwie Powiatowym w Pułtusku, została podpisana umowa na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej zadania inwestycyjnego jakim jest rozbudowa drogi powiatowej nr 1821W w miejscowości Górka Powielińska. Wykonawcą jest firma DROGNAR Wojciech Owczarski z Ostroliki. Wartość umowy wynosi 78 417,42 zł. Dokumentacja techniczna ma zostać wykonana w terminie max. 12 miesięcy od daty podpisania umowy, jednak nie później niż do dnia 29 lipca 2026 r.

źródło: powiat pultuski



Rowerowa Stolica Polski 2025

podsumowanie w gminie Gzy

Jak informuje Urząd Gminy w Gzachu, gmina ta dołączyła do grona miast i gmin promujących jazdę na rowerze oraz zdrowy styl życia. Przez cały czerwiec uczestnicy kręcili kilometry, wspierając lokalną rywalizację i pokazując, że nie brakuje tu miłośników dwóch kółek.

W tym roku, w gronie 145 gmin z całej Polski, Gmina Gzy zajęła 30 miejsce, zdobywając 3847,09 pkt. Do lokalnej rywalizacji przystąpiło 64 uczestników, którzy pokonali łącznie 13499,46 km. Każdy kilometr miał znaczenie i przyczynił się do naszego wspólnego sukcesu.

W środę, 30 lipca, w Urzędzie Gminy Gzy odbyło się oficjalne podsumowanie lokalnej rywalizacji. Podczas spotkania wójt Tomasz Sobieraj wręczył nagrody najaktywniejszym rowerzystom i rowerzystom, którzy w czerwcu kręcili kilometry dla gminy.

Najaktywniejsze Kobiety:

1 miejsce: Bożena Durjasz - 1586,59 km

2 miejsce: Maja Jackowska - 1166,23 km

3 miejsce: Emilia Niesłuchowska - 1133,31 km

Najaktywniejsi Mężczyźni:

1 miejsce: Michał Stępniewski - 577,47 km

2 miejsce: Adam Łukasiewicz - 562,24 km

3 miejsce: Piotr Kawiak - 392,16 km

Serdecznie gratulujemy wyróżnionym uczestnikom i dziękujemy każdemu, kto dołączył do rywalizacji. Wasza energia, zaangażowanie w promocję zdrowego stylu życia i aktywności fizycznej są najlepszym dowodem na to, że razem możemy osiągnąć wielkie rzeczy - kręcąc kilometry dla siebie, gminy i zdrowia!

red.



ZATORY

Wkrótce budowa żłobka

Po zakończeniu postępowania przetargowego i wyłonieniu firmy, która złożyła najkorzystniejszą ofertę, przyszedł czas na podpisanie umowy na budowę gminnego żłobka, którą zrealizuje firma Budomur z Pułtusk.

W ramach zadania projektuje się rozbudowę istniejącego budynku przedszkola o nowe skrzydło, pełniące funkcję żłobka, dobudowane od strony południowo-wschodniego szczytu budynku. Żłobek będzie się składał z jednej dużej sali zajęć przeznaczonej do przebywania 20 dzieci posiadającą własną łazienkę oraz pomieszczenia szatni i wózków. Dodatkowo zaprojektowano magazyn do przechowywania zabawek zewnętrznych. Z sali zajęć

proceedzi oddzielne wyjście na taras zlokalizowany we wschodnim szczycie budynku. Pozostałe pomieszczenia - służące potrzebom socjalno - bytowym personelu oraz przygotowaniu posiłków - zlokalizowane są w istniejącej części przedszkolnej i będą zaspokajały potrzeby obu placówek. Zadanie obejmuje także wyposażenie placu zabaw wraz z bezpieczną nawierzchnią w obrębie działki inwestora. Projektowany budynek nawiązuje formą i wyglądem do krajobrazu i otaczającej go istniejącej zabudowy.

Ta wyczekiwana inwestycja poprawi dostępność opieki nad maluchami i ułatwi rodzicom łączenie obowiązków zawodowych z życiem rodzinnym.

źródło: gmina Zatory



**Cześć i chwała
Bohaterom
Powstania
Warszawskiego!**

W Bramie Kościuszki 39

Pułtuskie obchody kolejnych rocznic wybuchu Powstania Warszawskiego są wyjątkowe, przyciągające coraz więcej uczestników, chwytające za serce. Wszystko dzięki inicjatywie społecznej Dzieci z Bramy Kościuszki 39, dzięki państwu Agacie i Dominikowi Pastewkom, których w organizacji wydarzenia wspiera grono oddanych sprawie ludzi.

1 sierpnia 2025, w 81. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego brama przy ulicy Kościuszki znowu zamieniła się w miejsce hołdu dla bohaterów tego patriotycznego zrywu. Mówiąc do licznie zebranych pułtuszczyków, Dominik Pastewka powiedział m.in.

Powstańcy warszawscy, młodzi chłopcy i dziewczęta,

kobiety i mężczyźni pokazali światu, że duch Polski nie zginął, że mimo cierpienia i strachu, serca warszawiaków były dla Ojczyzny. To nie była tylko walka o miasto. To była walka o wartości, o pamięć, o tożsamość, o przyszłość Polski. Przez 66 dni Powstania Warszawskiego stolica płonęła, ale nie gasła nadzieja.

W tym dniu pochylamy głowy w ciszy wspominając poległych, ale jednocześnie podnosimy je z dumą, bo jesteśmy spadkobiercami walki i marzeń o wolnej Polsce.

Podziękował też wszystkim wspomagającym organizację wydarzenia, wspominając m.in. o Grupie rekonstrukcji historycznej 13 pp, Niepublicznym Przedszkolu

Urwis, Żłobku Miejskim, Domu Polonii, OSP Trzciniec, pułtuskim WOPR, policjantach, strażakach, strażnikach miejskich, władzach Gminy Pułtusk i jednostkach podległych, Klubie Gazety Polskiej. Dziękował też Piotrowi Lachowskiemu, Sławomirowi Krysiakowi, pułtuskim firmom - Ogrody Kaczyńscy, Polmlek, sklepowi Gawełek, firmie Guliwer, Piekarni Białczak oraz radnemu Adamowi Maickiemu.

Dzięki wspólnemu wysiłkowi wielu osób udało się zorganizować barwny piknik militarny. W części oficjalnej oddano hołd powstańcom o godzinie W - 17.00, wystrzelono salwy, odśpiewano hymn państwowy, odmówiono

modlitwę i wysłuchano pieśni Spój kolego.

Brama Kościuszki 39 stała się powstańczą barykadą, ale też miejscem pamięci udekorowanym plakatami, rysunkami dzieci z pułtuskich szkół i przedszkoli,

nawiązującymi do powstania. Wystawiono pamiętinki z czasu okupacji. Były pokazy sprzętu, strzelnica małego powstańca, atrakcje dla najmłodszych i tych starszych, którzy w codziennym biegu mieli czas na chwilę

refleksji, mogli na chwilę przystanąć, poczytać, popogłądać, wspomnieć.

Na wszystkich czekała też powstańcza grochówka.

Jednym słowem było wzniosłe, wzruszające i pięknie!

ED

